

Piosenka dla Rafała Urbana

Stare Dobre Małżeństwo

Założę z każdym się, Ojczy Rafale,
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałe,
Ze sobą jesteś teraz w Śląskim rajcu
Doradcą ogrodnika w boskim gaju.

Usynowiłeś mnie, włóczęgę,
Niech ci tam więc przestrzennie będzie.
Tu, w tym Meksyku, w Monterrey,
Nostalgia mi za tobą wykrzywiła gębę,
Płaczę jak bóbr, lecz ty się śmiejesz!
Lecz ty się śmiejesz!

Wspominam nasze dni. Ojczy Rafale,
Etymologię, śpiew i bumstararę,
I liczną a prześliczną kompanię,
Herbatę z rumem oraz Potiszilem.

Mówiłeś do mnie: Ed, kiedy ja umrę,
To ty już dobrze wiesz, jaką mi trumnę,
I rakiem zajechała tratwo-sanna,
Powiozła tam cię, gdzie się kłania ściana.

Usynowiłeś mnie, włóczęgę,...

Założę z każdym się, Ojczy Rafale,
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałe,
Ze hucznie z Potęgową tam balujesz,
Pośrodku sadów tam, w niebieskiej tancbudzie.

Usynowiłeś mnie, włóczęgę,
Niech ci tam więc przestrzennie będzie,
Tu, w tym Meksyku, w Monterrey,
Nostalgia mi za tobą wykrzywiła gębę,
Płaczę jak bóbr, lecz ty się śmiejesz!
Lecz ty się śmiejesz!
Lecz ty się śmiejesz!
Lecz ty się śmiejesz!